

Szybowcowe Mistrzostwa Świata Juniorów - Rieti 2007

W skład Polskiej ekipy wchodzi nasz zawodnik Kuba Barszcz, startujący na Jantarze std 2 "KA" w klasie Club. Oprócz Kuby w skład naszej reprezentacji narodowej wchodzi w klasie club Leszek Duda i Michał Lewczuk oraz Piotr Jarysz, Michał Kwaśniak i Jędrzej Skłodowski w klasie standart. Na miejscu z zawodnikami, oprócz nieocenionych pomocników jest też Trener Narodowej Reprezentacji Juniorów Leszek Staryszak, który pełni jednocześnie funkcję Team Captain. Poniżej kilka słów bezpośrednio od Kuby: Elo! Zaczęło się ciężko - musiałem się przestawić na tutejszy klimat czyli 40 stopni w cieniu i smażenie jajek na masce samochodu. Jechaliśmy non stop do Rieti omijając natrętnych Włochów, którzy uparcie starali się wbić w nasz wózek! Wożo pierwsza klasa się trzyma drogi. Po przyjeździe oczywiście zabezpieczenie logistyki, mycie szybowca i inne duperele (Lambrusco;)

Dzień pierwszy petarda - jako jedyny odwróciłem kolejność punktów zwrotnych i udało mi się trafić w warunki! 220km z prędkością 133km/h to jak na Jantara bez wody nieźle. Wczoraj blacha z chmurami co 60km. Podstawa 3600 nad lotniskiem ale niestety nie było wszędzie różowo. Zrobiliśmy 300km z 94 km/h. Dzisiaj chyba to samo co wczoraj. Pozdrawiam! 2007-07-25 No to przedwczoraj zawitała rzadka w Rieti fala. Wiatr dał górą nawet ponad 100 km/h. Wystartowaliśmy mimo prognoz task settera Alessandro, który stwierdził po odprawie: "low shitty thermals" Tak było ale po wdrapaniu się na szczyt zaczęła się jazda po gładkiej, laminarnej fali do wysokości 3600 m QNH. A potem próbowaliśmy przelotów falowych, z dobrym skutkiem. Zmagania zakończyłem wytrąceniem szklanki kawy z rąk kontrolera FIS na wieży w Rieti. Wczoraj holownicy zbuntowali się z powodu dużego wiatru, więc był dzień na dopracowanie szczegółów. Po przejściu niby frontu dziś niebo nad Rieti bezchmurne. Pierwszy dzień oficjalnego treningu odbył się na bezchmurnej. Świeża masa powietrza wyzwoliła cumulusy wszędzie poza naszą trasą. Ale i tak była jazda. Wykonaliśmy całym teamem dobry lot i wykręciliśmy na BH 106km/h. Niestety przy starcie kopnąłem chyba logger bo przerwał mi zapis na czas nieokreślony. Później już działał, ale nie jestem pewien czy przerwa w zapisie nie była zbyt długa. Nie ważne - dobrze że to jeszcze trening. Od jutra latam z backupem więc luzno! Pozdrawiam!

Podczas gdy nas pogoda nie rozpieszcza w Rieti warunki do latania są jak na razie lepiej niż przyzwoite. Dziś zakończył się oficjalny trening, jutro uroczystość otwarcia mistrzostw a od niedzieli wyścigi już na serio. Kuba do tej pory w czasie treningu w Rieti wylatał ponad 30 godzin i ponad 1300 km. Poniżej kolejna krótka relacja naszego zawodnika:

Hej wczoraj i dzisiaj po prostu dzida! 116 i 124km/h po prostu drąg od siebie i jazda! Nawet niektórym standardom nastukaliśmy! Wczoraj testowali nas Francuzi a dzisiaj Holender! Ogólnie wypadamy spoko na tle innych, bo za każdym razem czołówka. Już zaczynają się nas bać! Jak pogoda się utrzyma to myślę, że jesteśmy w stanie coś tu powalczyć. Przygotowani jesteśmy dobrze, zgranie też już extra, pomocnicy dają rade! Włoska organizacja trąci pośpiechem i niedbalstwem - kłopoty z współczynnikami, brak kabli do gajgerów, mało przydatne meteo i odprawy, ale może kiedyś się to wszystko dotrze. Pozdrawiam!

3 konkurencja Dziś, po jednym dniu przerwy w lataniu odbyła się trzecia konkurencja w obu klasach rozgrywanych w Rieti szybowcowych mistrzostw świata juniorów. Po dwóch konkurencjach Kuba zajmował 14 miejsce w bardzo wyrównanej stawce tracąc niewiele punktów do prowadzącego pilota reprezentacji Francji. Mimo małej straty Kuba nie był zbyt zadowolony z wyniku w drugiej konkurencji co mogło wróżyć, że zapracuje tu jego sportowa ambicja. Po dwóch dniach ścigania nieoczekiwanie przyszedł dzień bez zadania, pogoda nie pozwoliła na rozegranie konkurencji. Piloci jednak nie nudzili

się, z inicjatywy naszych pilotów rozegrany został mecz w piłkę kopaną Wieczorem zaś odbyła się imprezka z okazji 25 urodzin Kuby, zabawa ponoć była przednia, jednakże pamiętając o tym, że rozgrywają się mistrzostwa świata i że obowiązuje cisza nocna nasi zawodnicy zakończyli ją grzecznie już o 23 (normalnie nie do pomyślenia)

Wracając do latania - to co podejrzewałem i na co liczyłem stało się dziś faktem, Kuba sprawił sobie prezent urodzinowy i pokazał innym jak się lata wygrywając trzecią konkurencję. Na razie wyniki są nieoficjalne ale nie powinno być istotnych zmian w tabeli.

Dzisiejsza wygrana niestety nie przesunęła Kuby zbyt w klasyfikacji generalnej gdyż zadanie nie było punktowane maksymalnie. Stawka jest cały czas bardzo wyrównana i różnice punktowe są minimalne. Kuba zajmuje 12 miejsce tracąc do lidera jedynie 172 punkty. Pozostali reprezentanci w klasie klub zajmują miejsca 5 - Michał Lewczuk i 11 Leszek Duda - cała trójka lata na szybowcach Jantar std 2 i 3. Bardzo dobrze po dzisiejszej konkurencji wygląda też tabela w klasie standard, na 2 miejscu znajduje się Jędrzej Skłodowski a tuż za nim na 3 Piotr Jarysz - obaj latają na szybowcach LS-8 a na 10 miejscu Michał Kwaśniak latający SZD-55-1. Do końca zawodów jest jeszcze sporo czasu, daje to dużą szansę naszym reprezentantom na poprawienie pozycji czego im, a szczególnie Kubie serdecznie życzymy

4 konkurencja Czwarty dzień ścigania w Rieti. Po zwycięstwie w poprzedniej konkurencji apetyty na dobre wyniki Kuby urosły, niestety po słodczy zwycięstwa Barszczu musiał posmakować gorzkiej porażki zajmując ostatnie miejsce. Przyleciał na metę przed minimalnym czasem oblotu, który wynosił 2 godziny, co poskutkowało zredukowaniem średniej prędkości. Szczęście w nieszczęściu była to kolejna bardzo tania konkurencja, Barszczu zarobił za nią 414 punktów, podczas gdy zwycięzca jedynie 600. Zepchnęło to go na 17 miejsce w generalce, ale strata do lidera nie była duża i dawała nadzieje na poprawę wyniku w dalszych konkurencjach.

5 konkurencja Po dniu przerwy spowodowanym bardzo silnym wiatrem przyszła pora na konkurencję numer 5. Była to obszarówka z minimalnym czasem oblotu trzech godzin i odległościami do uzyskania od 189.5 km do 362.3 km. Co ważniejsze była to pierwsza konkurencja za 1000 punktów! Tym razem poszło lepiej, Kuba uzyskał prędkość 84.1 km/h i odległość 260.1 km zajmując 14 miejsce ze stratą jedynie 120 punktów do zwycięzcy. Po tym locie Kuba wskoczył na 13 miejsce w generalce.

6 konkurencja Konkurencja szósta Szybowcowych Mistrzostw Świata Juniorów – racing task - to klasyczny wyścig po trasie o długości 224.5 km. Była to kolejna udana dla Kuby konkurencja, zajął w niej bardzo dobre 4 miejsce uzyskując prędkość 101.3 km/h. Wysokie miejsce w tabeli niestety nie przełożyło się na dużą ilość punktów. Niestety po raz kolejny meteorolog i tasksetter zawodów nie popisali się, wyznaczone zadanie było zbyt krótkie i konkurencja mimo dobrych prędkości, zwycięzcy uzyskali ponad 100 km/h, była bardzo tania. Nie pozwoliło to Kubie wyraźnie przesunąć się w tabeli, z miejsca 13 wskoczył jedynie na 10.

„Dzisiaj jazda! Ale nie zapowiadało się na to. Metman zapowiadał nieliczne Cu nad wysokimi górami i na początku tak było. Postanowiliśmy czekać na rozwój sytuacji. Opłacało się, bo wypuściliśmy niemal wszystkich i ruszyliśmy w pogoń. Warunki poprawiły się na tyle, że po nieplanowym zadołowaniu trafialiśmy piękne czwóreczki i szlaki po trasie. Pozwoliło nam to na doloty spod kreski, czym wyprzedziliśmy rywali. Daliśmy się tylko Brytyjczykom, którzy startując po nas nie zadołowali tak jak my. Pozdrawiam!”

7 konkurencja to ponownie klasyka – wyścig na trasie o długości 338.8 km. Po zespołowym locie całej trójki naszych reprezentantów w klasie klub i niemal jednoczesnym przecięciu przez wszystkie trzy jantary linii mety, Kuba zajął 19 miejsce uzyskując 99.7

km/h. Tym razem organizatorzy nieco się zrehabilitowali i po poprzedniej bardzo taniej konkurencji udało im się wyłożyć zadanie punktowane niemalże maksymalnie, zwycięzca otrzymał 985 punktów. Jednak dla Kuby nie było to zbyt dobre w skutkach gdyż nieco dalsze miejsce zajęte w tym zadaniu spowodowało powrót na 13 miejsce w klasyfikacji generalnej.

Dzień 8 - Kolejny polski dzień w klasie klub. Dzisiejszym zadaniem dla klasy klub ponownie była konkurencja obszarowa. Tym razem czas oblotu 2 godziny i odległości do uzyskania od 162.4 km do 282.0 km. Kuba na trasie o długości 232.1 km osiągnął prędkość 108.5 km/h, co dało mu wygraną już po raz drugi podczas tych mistrzostw!!! Jego koledzy z reprezentacji uplasowali się również bardzo wysoko. Drugie miejsce dziś zajął Michał Lewczuk z Aeroklubu Warszawskiego a na czwartym miejscu wylądował Leszek Duda z Lublina. Patrząc w tabelę wyników można by pomyśleć, że całe podium opanowali Polacy, bo na trzecim miejscu uplasował się zawodnik o bardzo swojsko brzmiącym nazwisku Jan Jagiello jednakże reprezentuje on Austrię.

Zawody w Rieti i ich organizatorzy nie byli by sobą gdyby w tej przysłowiowej beczce miodu nie znalazła się łyżka dziegciu. Mimo wygranej w dzisiejszej konkurencji dorobek punktowy Kuby nie powiększył się zbyt poważnie, a powód tego jest dość oczywisty – była to kolejna „tania” konkurencja. Jedyne 655 punktów za wygraną pozwoliło Kubie przeskoczyć z miejsca 13 na 9.

9 dzień mistrzostw – ostatnia konkurencja. Zadaniem dnia w klasie klub był wielobok o długości 186,4 km. Wszyscy zawodnicy, którzy ukończyli zadanie osiągnęli prędkości powyżej 100 km/h. Najlepiej z trójki Polaków poleciał Kuba osiągając prędkość 102,7 km/h, ale 21 miejsce nie dało zbyt wiele punktów w tej, kolejnej już taniej konkurencji i w rezultacie Kuba z miejsca 9 obsunął się na miejsce 11, na którym zakończył swój start w 5 Szybowcowych Mistrzostwach Świata Juniorów.

W piątek pogoda była tak brzydka, że nie było nawet szans na rozegranie konkurencji. Dzień nasza ekipa poświęciła więc na spakowanie szybowców do wózków i przygotowania do drogi liczącej około 1900 km. Wieczorem odbyła się impreza zakończeniowa a oficjalne zakończenie mistrzostw miało miejsce w sobotę rano.

Końcowe wyniki wyglądają następująco:

Klasa klub:

1. Killian Walbrou - FRA - Std. Cirrus CS11-75
2. Miloslav Cink - CZE - Cirrus Std B
3. David Bauder - GER - Std Cirrus G
11. Jakub Barszcz - POL - Jantar Std 2
12. Leszek Duda - POL - Jantar Std 2
22. Michał Lewczuk - POL - Jantar Std 3

W klasie standard:

1. Patrick Gai - GER - LS 8
2. André Weidlich - GER - Discus 2b
3. Felix Loth - GER - LS 8
7. Jędrzej Skłodowski - POL - LS-8
10. Piotr Jarysz - POL - LS 8
20. Michał Kwaśniak - POL - SZD-55